

Sygn. akt VIA Ca 796/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Anna Orłowska (spr.)

Sędzia SA– Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 26 marca 2012 r.

sygn. akt XVII AmC 2121/10

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 796/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści:

„Za skutki wynikające z używania terminala (...), modułu GSM i karty SIM (...) przez osoby trzecie odpowiedzialność ponosi Abonent, chyba, że wykaże, że skutki te są wynikiem wyłącznej winy (...).”

oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania i zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny ustalony w sposób następujący:

Pozwany - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie świadczenia usług telemetrycznych.

Pozwany do dnia 7 listopada 2011 roku posługiwał się w obrocie z konsumentami, wzorcem umownym o nazwie „Regulamin świadczenia usług telemetrycznych”, który zawierał zakwestionowane przez powoda postanowienie o następującej treści: „Za skutki wynikające z używania terminala (...), modułu GSM i karty SIM (...) przez osoby trzecie odpowiedzialność ponosi Abonent, chyba, że wykaże, że skutki te są wynikiem wyłącznej winy (...)”. Pozwany świadczył swoje usługi na rzecz konsumentów w marginalnym zakresie. Tylko z pięcioma konsumentami miał podpisane umowy o świadczenie usług.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył w pierwszej kolejności, w oparciu o dyspozycję art. 479⁴⁰ k.p.c., iż nie zasługuje na uwzględnienie i nie może mieć wpływu na toczące się postępowanie fakt, że pozwany zaniechał stosowania klauzuli, której uznania za niedozwoloną domaga się powód, a od dnia 7 listopada 2011 roku obowiązuje nowy Regulamin, który w swej treści nie zawiera już spornej klauzuli.

Sąd Okręgowy, wskazał także, że dla rozpoznania niniejszej sprawy nie ma znaczenia okoliczność, że pozwany swoje usługi na rzecz konsumentów świadczył w marginalnym zakresie. Przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu nie jest bowiem badanie, czy doszło do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów oraz jaki był rozmiar tych naruszeń, a wyłącznie, czy stosowane przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami postanowienia umowne mają charakter niedozwolonych postanowień w rozumieniu art. 385¹ k.c. Sąd dokonuje bowiem abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Ocena kwestionowanych klauzul prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego z określonym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie samej praktyki, jej rozmiarów, czy konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami.

Przechodząc do merytorycznej analizy zakwestionowanego wzorca umownego pod kątem przesłanek z art. 385¹ k.c., nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że konsumenci nie mieli wpływu na jego treść, a zatem należało uznać, że nie było ono z nimi uzgadniane indywidualnie.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy także, zdaniem Sądu I instancji, głównych świadczeń stron umowy. W niniejszym przypadku głównymi świadczeniami stron są bowiem: ze strony pozwanej - świadczenie na rzecz konsumenta usług telemetrycznych, ze strony zaś konsumenta - zapłata wynagrodzenia za świadczone przez pozwanego usługi.

Sąd Okręgowy stwierdził następnie, że kwestionowana przez powoda klauzula o treści „Za skutki wynikające z używania terminala (...), modułu GSM i karty SIM (...) przez osoby trzecie odpowiedzialność ponosi Abonent, chyba, że wykaże, że skutki te są wynikiem wyłącznej winy (...)” stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. bowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przedmiotowe postanowienie spełnia przy tym przesłanki klauzuli abuzywnej określonej w art. 385⁽³⁾ pkt 2 k.c.

Stosownie do treści art. 385³ pkt 2 k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Sąd Okręgowy wskazał w tym zakresie, że zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zakres tej odpowiedzialności można rozszerzyć albo ograniczyć, z tym że niedopuszczalne jest zastrzeżenie, iż dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną wierzycielowi umyślnie (art. 473 k.c.). Dyspozytywne uregulowania kodeksu cywilnego zawierają wzorcowe wyważenie wzajemnych interesów stron umów zawieranych na gruncie prawa cywilnego. Przepisy te zapewniają równowagę i neutralne ukształtowanie ich uprawnień oraz obowiązków. W sytuacji, gdy

przedsiębiorca w „narzucanym” wzorcu umowy odstępuje od dyspozytywnego uregulowania kodeksowego na niekorzyść konsumentów, ich interesy doznają uszczerbku.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedmiotowe postanowienie jest niezgodne z ogólnie obowiązującymi przepisami prawa cywilnego normującymi zasady odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Prowadzi ono do wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności pozwanego wobec konsumentów za świadczone usługi i wyłącza możliwość dochodzenia przez nich roszczeń wynikających z zawartej umowy bez względu na okoliczności. Klauzula ta w sposób sprzeczny z prawem przewiduje bowiem całkowite wyłączenie odpowiedzialności pozwanego wobec konsumentów za skutki użycia terminala, modułu i karty SIM przez osoby trzecie niezależnie od tego, w jaki sposób doszło do skorzystania przez te osoby ze wskazanych urządzeń. Może dojść zatem do sytuacji, w której posłużenie się w/w urządzeniami przez osoby trzecie nastąpi nie z wyłącznej winy konsumenta, lecz przykładowo w sposób, za który częściowo winę ponosić będzie pozwany. W świetle omawianego zapisu wzorca umownego, w takiej sytuacji, pozwany będzie mógł skutecznie wyłączyć swoją odpowiedzialność za powstałe szkody, przerzucając tą odpowiedzialność w całości na konsumenta, który faktycznie tylko w niewielki sposób przyczynił się do ich powstania. Dlatego też, zdaniem Sądu, rację ma powód, gdy wskazuje, iż mocą zakwestionowanej klauzuli, w sposób nieuzasadniony i sprzeczny z prawem, pozwany wyłącza swoją odpowiedzialność wobec konsumentów za użycie urządzeń wskazanych w tym postanowieniu przez osoby trzecie, niezależnie od tego, w jaki sposób doszło do korzystania z nich. Przedmiotowe postanowienie prowadzi do przerzucenia na konsumenta skutków tych zdarzeń nawet wtedy, gdy ani jemu, ani przedsiębiorcy nie można przypisać winy, jak również w sytuacji, gdy przedsiębiorca ponosi tylko częściowo winę za skorzystanie z urządzeń przez osoby trzecie. Na podstawie przedmiotowej klauzuli wystarczy nawet niewielkie przyczynienie się konsumenta do powstania szkody, aby przedsiębiorca mógł uwolnić się od odpowiedzialności za powstałe szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego, zakwestionowane przez powoda postanowienie jest zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami i narusza rażąco interesy konsumenta, albowiem zwalnia pozwanego od odpowiedzialności za skutki wynikłe z powodu zajścia określonego zdarzenia bez względu na przyczynę tego zdarzenia, a więc nawet w sytuacji, gdy skutki tego zdarzenia będą częściowo obciążać pozwaną spółkę. Zakwestionowane postanowienie zmierza do przerzucenia na konsumentów ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez pozwanego działalnością polegającą na ponoszeniu ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej względem klientów z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Działanie takie należy ocenić jako nieuczciwe wobec konsumenta i stawiające go w nierównorzędnym położeniu wobec kontrahenta - przedsiębiorcy. Przedmiotowa klauzula godzi zatem w równowagę kontraktową i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Wskazane okoliczności uzasadniają zdaniem Sądu I instancji twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. W ocenie Sądu Okręgowego, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia, bowiem w sposób rażący narusza ekonomiczne interesy konsumentów a także stanowi nadużycie przewagi kontraktowej pozwanego, który jest profesjonalistą w łączącym go stosunku prawnym z konsumentem. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu I instancji, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. polegające na uznaniu za niedozwolone i zakazaniu stosowania postanowienia wzorca umownego będącego przedmiotem niniejszego postępowania, w sytuacji, w której postanowienie wzorca umownego nie kształtowało praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także nie naruszało w stopniu rażącym jego interesów, czyli w sytuacji, w której brak jednej z podstawowych przesłanek pozwalających na zastosowanie wyżej wskazanej normy prawa materialnego. Skarżący wskazywał nadto, iż Sąd I instancji uznał, że kwestionowana klauzula umowna jest sprzeczna z bezwzględnie

obowiązującym przepisem prawa, a zatem jako nieważna, nie może być jednocześnie uznana za niedozwolone postanowienie umowne. Zaznaczył również, iż Sąd Okręgowy nie wskazał wyczerpująco jakie dokładnie normy etyczne naruszyć miał pozwany przez zastosowanie spornego wzorca umownego.

Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjął je za własne. Także ocena prawna kwestionowanej przez powoda klauzuli umownej stosowanej przez pozwanego była prawidłowa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do argumentów skarżącego związanych z nieważnością kwestionowanego postanowienia umownego, stwierdzić należało, iż brak jest podstaw prawnych dla takich wniosków. Skarżący nie wskazał przy tym podstawy prawnej swojego twierdzenia, powołując się jedynie na okoliczność, jakoby wynikało to z uzasadnienia Sądu I instancji. Twierdzenie takie stanowi nadinterpretację wskazań Sądu Okręgowego. Prawdą jest bowiem, iż kwestionowana klauzula stanowi umowną modyfikację modelowego rozkładu odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań w stosunku do unormowań Kodeksu cywilnego. Niemniej, unormowany w niej zakres ograniczenia odpowiedzialności przedsiębiorcy nie pozostaje w sprzeczności z żadnym bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa (choćby art. 473 § 2 k.c. gdzie mowa jest o umyślności działania). Klauzula umowna podlegała zatem badaniu pod kątem jej abuzywności.

W sprawie nie było wątpliwości, iż kwestionowany zapis nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia oraz, że konsumenci nie mieli wpływu na treść tego zapisu.

Kolejne zarzuty skarżącego sprowadzały się natomiast do zakwestionowania ustalonej przez Sąd I instancji okoliczności, iż kwestionowany zapis wzorca umowy kształtuje prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i jednocześnie narusza rażąco interesy konsumenta.

Z zarzutami tymi nie sposób się zgodzić. Komentatorzy wskazują, że przez „dobre obyczaje” w rozumieniu powołanego wyżej przepisu należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). W swoim orzecznictwie zarówno Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne przyjmują, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy w pierwszej kolejności uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową stron. Z kolei „rażące naruszenie interesów konsumenta” polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy stwierdzić należy, iż kwestionowany zapis wzorca umowy niewątpliwie godzi w równowagę kontraktową stron, stawiając konsumenta na pozycji daleko mniej korzystnej niż przedsiębiorcę. Pozostaje przy tym zbieżny z niedozwolonym postanowieniem umownym, wskazanym jako przykładowe w art. 385³ pkt 2 k.c. Prawidłowo wskazał w tym zakresie Sąd I instancji, iż na mocy klauzuli umownej, przedsiębiorca ograniczył swoją odpowiedzialność za posłużenie się terminalem, modulem i kartą przez osoby trzecie, jedynie do sytuacji swojej winy wyłącznej. Przerzucił zatem w całości odpowiedzialność na Abonenta (konsumenta), w szczególności za sytuacje, w których za działania osoby trzeciej nie można przypisać winy konsumentowi, bądź gdy za działania te, choćby część odpowiedzialności można było przypisać konsumentowi, przy jednoczesnym większym

stopniu przyczynienia się przedsiębiorcy. Powyższe unormowanie pozostawało zatem w sprzeczności z dobrymi obyczajami, jako nie dające się pogodzić z zasadami szacunku wobec partnera, uczciwości, zaufania, lojalności czy rzetelności. Jednocześnie tak znaczące zwiększenie odpowiedzialności konsumenta za zdarzenia mogące być skutkiem działań przez niego całkowicie niezawinionych, jak również wyłączenie swojej odpowiedzialności nawet w sytuacjach, w których częściowo winę za działania osób trzecich ponosił także przedsiębiorca, przy uwzględnieniu przewagi ekonomicznej w relacjach handlowych przedsiębiorcy z konsumentem, należało uznać za rażąco naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny, w oparciu o dyspozycję art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Sąd Apelacyjny nie orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego wobec braku złożenia przez stronę powodową stosownego wniosku w toku postępowania przed Sądem II instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1972 r. sygn. akt II PO 36/72).